Rok 30 Poznań, środa 17 stycznia 1912. Nr. 12.

WIELKOPOLANIN

„WIELKOPOLANIN“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. — Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1,25 mk., z odnoszeniem do domu 1,62 mk. — Inseraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów się nie zwraca.

Z dodatkiem niedzielnym „Ognisko Domowe“.

Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1,20 mk., z odnoszeniem do domu 1,45 mk., miesięcznie 40 fen., z odnoszeniem 50 fen. Ekspedycja ulica Posadowskiego 39. Telefonu nr. 1013. — Redakcja ulica Dolna Wałowa 1. Telefonu nr. 1142.

Wybory na Śląsku i w Poznaniu.

Śląsk dawał nam dotąd 5 posłów. Zdawało się, że w tych wyborach utrzymamy się przy tej liczbie, tymczasem zdobyliśmy w pierwszym pochodzie tylko jeden okręg — w pszczyńsko-rybnickiem zwyciężył hr. Mielżyński. Jednakże i o ten okręg na nowo będziemy musieli walczyć, ponieważ hr. Mielżyński odniósł zwycięstwo w szamotulsko obornickiem i mandat ten zatrzyma, a śląski mandat złoży.

Taki wynik wyborów na Śląsku równa się klęsce.

Jak tam było przy ostatnich wyborach? Oto zawarły ze sobą zgodę dwa kierunki tak zwany katolikowy (Napieralski) i górnośląskowy (Korfanty).

Owocem tej zgody było walne zwycięstwo. Potem zgoda się znowu zepsuła — Korfanty walczył z Napieralskim, ale zmuszony niepomyślnością okoliczności, za które winę bezsprzecznie sam ponosi, ułożył się Korfanty z Napieralskim ponownie.

Jesteśmy przekonani, że gdyby nie wmieszały się inne wpływy, nie osłabły zaufania do całego ruchu polskiego, byśmy osięgli ten sam rezultat, co dawniej, a przynajmniej nie byłaby klęska tak wielką.

Lecz co się stało? Narodowi-demokraci poznańscy, których filarem na Górnym Śląsku był dotąd Korfanty, nie mogli mu darować, że ich opuścił a pogodził się z Napieralskim, więc rozpoczęli znaną swą robotę burzącą. — To burzenie było tem niebezpieczniejsze, że nowy sojusz ledwo się skleił i ledwo stosunki swe uładził — tymczasem wybory się zbliżały.

Kto czytał z uwagą pisma górnośląskie, nie mógł się oprzeć obawie, że się tam coś zepsuje. Zamiast bowiem wspólnej pracy ku jednemu celowi wymierzonej, napadano na siebie osobiście — przestano starać się o rozbudzenie zapału dla jednej łączącej nas myśli polskiej, a kopano dołki pod tymi, którzy zdobyli popularność, zniechęcano ich do pracy.

Skutki musiały być ujemne.

Lud górnośląski musiał się w części zniechęcić do przedstawicieli myśli narodowej o zeszpeconym nienawiścią obliczu. Przecież tam o myśl narodową nie walczono tylko o to, czy poznański p. dr. Seyda przy pomocy swych popleczników na Śląsku pognębi Korfantego i Napieralskiego.

Przecież nie kto inny tylko poznański p. dr. Seyda siedział kilka tygodni na Śląsku, by nowe pismo narodowo-demokratyczne w ruch wprowadzić i swój obóz zorganizować.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że z tych wewnętrznych waśni, rozgoryczających jedynie i osłabiających, skorzystali centrowcy i socjaliści. Centrowcy występują zgodnie, nie zohydzają się nawzajem, socjaliści są karni, jak mało kto, to musiało oddziałać na ledwo do życia narodowego pobudzony lud górnośląski. Wielu zniechęconych odwróciło się od polskiego obozu, w którym tylko były swary, osobiste niechęci i napaści. Stąd przychodzi Sosiński — przedstawiciel polskiego robotnika do ściślejszych wyborów z socjalistą Binisz kiewiczem, a w innych okręgach nasi narodowi kandydaci z centrowcami.

Wynik wyborów jest bardzo wątpliwy, boć naszych narodowych kandydatów żaden Niemiec nie poprze. Niemcy oddadzą głosy socjaliście lub centrowcowi. Walka będzie trudna i ciężka.

Oto skutki przesławnej roboty endecji.

Gdyby ci panowie chcieli przynajmniej uznać swe błędy i zaprzestać swej destrukcyjnej roboty, ale przeciwnie, oni zwalą winę na wszystkich innych, i na wszystko inne, tylko jej sobie nie przypiszą, ponieważ oni są nieomylni, oni fanatycy, wierzą w swą wielkość, w swą genialność, w swój przyrodzony przywilej do przywództwa.

Jest to nieszczęsne zaślepienie, którego koszty płaci sprawa polska.

A czyż to u nas w Poznaniu nie powinno było paść więcej głosów na Nowickiego? Szukajmy przyczyny. Nie trudno ją znaleźć.

Wielu wyborców polskich jest zniechęconych zupełnie, ponieważ im nie podobają się rządy endecji.

Jesteśmy przekonani, że wielu nie poszło na głosowanie, pomimo agitacji i nawoływań.

A ten przyrost głosów socjalistycznych w Poznaniu, czyż to nie wielki znak przestrogi, że klasowa i stanowa polityka narodowej demokracji, polityka uznająca tylko siebie i klikę a wyłączająca, lekceważąca, depcąca bezwzględnie innych, przygotowuje grunt dla niszczących myśl narodową prądów stanowych — wreszcie dla socjalizmu.

Jeszcze pięć lat takich rządów — a polski kandydat w Poznaniu i okręgach poznańskich wejdzie w ściślejsze wybory z socjalistą lub z Niemcem — a wtedy pytanie, kto zwycięży!

Jeszcze powiaty są wolne od stanowości, ale jeżeli narodowa demokracja i tam się zakorzeni, jeżeli ustępować jej będziemy, wtedy i tam okażą się skutki.

Nowicki przeszedł, ale wynik głosowania jest moralną klęską dla narodowej demokracji, jest wyraźnem wotum niezaufania dla komitetu wyborczego poznańskiego, złożonego w 9|10 z narodowych demokratów.

Jeżeli nie potrafimy prądów stanowych, propagowanych od lat przez ludowców i zaostrzonych przez wyłączność narodowych demokratów powstrzymać podniesieniem podkopywanej przez to myśli polskiej, tego fundamentu naszego bytu narodowego, tego hasła, które w pierwszym rzędzie na miejsce przyczółkowem winno prowadzić masy do urny wyborczej, to przyszłość nasza stanie się w końcu **czerwono-międzynarodową.**

Dotąd polski wyborca uważał wybory do parlamentu za święto narodowe — przecież to był dzień, w którym on, obywatel drugiej klasy, obywatel obciążony i ograniczony prawami wyjątkowemi, mógł swobodnie zaznaczyć swą polskość jako wolny obywatel. To była niedoskonała świadomość, ale podnosząca ducha, krzepiąca siły — więc zwlekali się z łoża kalecy i chorzy, starcy i nieledwie iskrę życia w sobie trzymający, by spełnić w ten dzień świętyobowiązek — dziś ta niedoskonała świadomość zanika — a przychodzi doskonalsza — rozwaga interesu stanowego.

Niechaj ona się tylko rozrośnie, a owoce z niej gorzkie spożywać będą blizkie pokolenia. —

Takie to zwycięstwa przygotowuje nam narodowa demokracja!

Chorągiewka na dachu.

„Kurj. Pozn.“ potępia secesją w krotoszyńsko-kozmińskiem.

O jakaż zmiana oblicza!

Gdy w Poznaniu endecja urządziła secesję, to prowodyrowie secesji byli w „Kurj Pozn“ bohaterami dnia. „Kurj. P.“ powinien milczeć, bo każde jego słowo wypowiedziane przeciw secesji, to policzek dany prawdzie a dla niego samego zwiększenie winy.

Zadziera też „Kurjer“ w nas. My potępialiśmy i potępiać będziemy secesją zawsze — mamy do tego prawo, bo nigdy solidarności nie łamaliśmy.

Otwarcie sejmu pruskiego.

(Mowa od tronu.)

Berlin, 15 bm. Na białej sali zamku królewskiego prezydent ministrów p. Bethmann-Hollweg z polecenia króla otwarł dzisiaj w południe uroczyście nową sesję sejmu pruskiego następną mową od tronu:

Prześwietni, szlachetni i szanowni panowie obu izb sejmowych!

Finansowe położenie państwa także i w bieżącym roku rachunkowym pomyślnie się rozwinęło. Prawdopodobnie uda się niedobory z roku 1911 znacznie zmniejszyć. Równocześnie z zysków urzędu kolejowego będzie można znaczne sumy odłożyć do funduszu w celu wyrównania różnic. Projekt etatu n. r. 1912 oznacza znaczny postęp w kierunku wyrównania dochodu i rozchodu w budżecie państwowym. W celu powiększenia sieci kolejowych przedłożone zostaną panom znaczne sumy do uchwały. Na polu ustawodawstwa co do podatków bezpośrednich zostanie panom przedłożony projekt noweli do podatku dochod. i uzupełniającego. Obok innych przepisów w sprawach podatkowych projektowane jest także nowe ukształtowanie taryf podatkowych. Susza roku ubiegłego daje powód do różnych obaw. Na szczęście początkowo panujące obawy w wielu względach okazały się jako przesadne. W każdym jednak razie sprzęt żniwny był niedostateczny i wskutek tego nastąpiła zwyżka cen, zwłaszcza w wielkich miastach i obwodach przemysłowych. Chociaż w takich warunkach pomoc państwa może być tylko ograniczoną, mimoto uczyniono, jak panom wiadomo, co tylko było możliwem, aby szkody zmniejszyć, zwłaszcza przez zniżenie taryf za przewóz produktów spożywczych. Przedłożone będzie panom także nowe prawo co do posiadania wód, regulując na tem polu całą gospodarkę wodną w państwie. Osobny projekt prawa zostanie panom przedłożony co do uregulowania stosunków prawnych co do rybołóstwa.

Utrzymanie i wzmocnienie niemczyzny we wszystkich częściach kraju z ludnością dwujęzyczną jest nadal przedmiotem bardzo wielkiej troskliwości. W nowym projekcie prawa będą panowie proszeni o uchwalenie środków, potrzebnych w celu rozszerzenia oprócz Prus Zachodnich i Poznańskiego także na inne dzielnice działalności w kierunku wzmocnienia posiadłości ziemskiej. Dalsze projekty ustawy, dotyczącej przedewszystkiem przyspieszenie kolonizacji wewnętrznej, obecnie się przygotowywuje.

Na młodzież, opuszczającą szkołę, rząd państwowy szczególną zwraca uwagę. Dzieło ministra oświaty, mające na celu opiekę nad młodzieżą szkolną, z radością pochwalają szerokie koła narodu; dla dokonania tego dzieła projektowane jest wzmocnienie przeznaczonego na ten cel funduszu państwowego. Oprócz tego przedłożony będzie panom projekt prawa, umożliwiające go za przykładem prowincji hesko nassawskiej, śląskiej, hanowerskiej przymusowe uczęszczanie do wiejskich szkół uzupełniających także w innych prowincjach.

Witając was, Mości Panowie, w imieniu Jego Mości, wyrażam nadzieję, że będzie mi danem współpracować z Wami z korzyścią dla dobra Ojczyzny. — Z rozkazu Jego cesarskiej i królewskiej Mości otwieram niniejszem sejm monarchji.

Z pruskiej izby panów.

Berlin, 15 bm. Także izba panów zebrała się dzisiaj o godz. 3 min. 30 na krótkie posiedzenie, aby się ukonstytuować i dokonać wyboru nowego prezydenta. Książę Hatzfeld proponuje na ten urząd p. v. Wedel-Piesdorfa, na co się izba zgadza przez aklamację. v. Wedel przyjmuje wybór i w imieniu izby wyraża podziękowanie za kierowanie obrad dotychczasowemu prezydentowi p. v. Manteuffel. Przez aklamację obrano także dwóch dotychczasowych wiceprezydentów, dr. v. Beckera i bar. v. Landsberga.

Odezwa.

Że nędza nasza pod pruskiem panowaniem wielka, każdy Polak prawo czujący wie. Prawo za prawem kują, aby Polaków jak najrychlej wyrugować. Jęczymy pod tak ciężkiem jarzmem, lecz nie damy się, bronimy się jak tylko nam sił starczy. Rodacy w Poznańskiem, żyjąc wspólnie, nie odczują jarzma tego tak bardzo, gdyż stojąc silnie pod sztandarem, zdołali utrzymać swoją narodowość, swój język. Z tej przyczyny mogą się rzeczywiście nazwać szczęśliwemi.

Smutnie jednakże przedstawia się rzecz na Górnym Śląsku, który, że nieszczęście chciało, prędzej został od Polski oderwany, przez co zgermanizowaniu uległ. Wprawdzie mamy miasta i okolice, gdzie lud śląski się kupi i powraca do łona Matki Polski, ale są także jeszcze części zupełnie zniemczulone, żyjące w ciemności ducha, gdzie Matka Polka uczy dziecko swe pacierza w języku nam wrogim. Ten więc lud trzeba koniecznie obudzić, wlać polskiego

ducha i nauczyć prawdy. Do tych właśnie miast należy miasto Strzelce, które podległo prawie zupełnemu zgermanizowaniu. Okolica Strzelec, w której biedny naród wiejski po większej części zachował swój język, lecz stracił łączność z obywatelami stezeleckiemi, gdyż ci ostatni już nie wiedzą, że Ojcowie ich jeszcze za ukochaną Polską wzdychali. Straciwszy więc węzeł z ludźmi inteligentnymi, stracili przewodników, którzyby wskazywali drogę, którą jak ich przodkowie tak i oni kroczyć mają. I głucho naokoło, tylko tu i tam słychać głos w ukryciu, słychać jęk, słychać wzywanie o pomoc.

Jest tu w Strzelcach mała garska rodaków z Poznańskiego i dobrych braci ze Śląska, wzięliśmy się do pracy, aby dać ludowi naszemu ukochanemu czego łaknie, lecz wszystko idzie z nadzwyczajnemi trudnościami. Więc w bieżącym roku odbyć się musiał na łące pod gołem niebem, a i zabiegi nasze do pokazania rodakom sztuki teatralnej, do zebrań, odczytów i t.d. są niedokonalne, gdyż sali nam Polakom nikt udzielić niechce.

Tak więc krótko mówiąc, los Polaków tak w mieście i powiecie jest pożałowania godnym. Jak dawno lud ten śpi. Niech przejdą lat najwięcej pięć a stanie się, co się w samem mieście Strzelcach stało. Wszystko dla nas zginie, gdyż tak policja jak i kapłan Niemiec pragnący orderu czyha na to, by lud jaknajprędzej zupełnie opanować. Rodacy, dopomóżcie nam obudzić współbraci naszych z letargu, dopomóżcie nam w pracy naszej, oby odrzucić wroga, a Bóg za każdy ten czyn stokrotnie wynagrodzi

Komitet niżej podpisany podjął się tej tak ważnej i nie łatwej sprawy, lecz my sami za słabi jesteśmy, dla tego pukamy do serc serdecznie czujących.

Aby można pracę ową wykonywać, potrzebny jest dom, w którym zebrania odbywaćby się mogły i w którym naszbiedny lud pouczaćby można, brak nam jednakże odpowiedniego funduszu. Jak smutno patrzeć na ten lud, który się uskarża i jak bardzo serce żalem przejęte, gdy się widzi niedolę Braci naszych. Rodacy! nie odmówcie prośbie naszej, przyczyńcie się każdy choć drobnostką do uwieńczenia dzieła wielkiego, wspomóżcie nas w naszej pracy a Bóg stokrotnie Wam odpłaci. Dodajcie nam sił, aby zabiegi podjęte miały skutek pożądany, pokażmy wrogowi naszemu, że nam sił starczy, aby się obronić, żeśmy chociaż biedni ale nie mali. Rodacy! gorąco jeszcze raz prosimy, pomóżcie, wesprzyjcie nas!

Także i Wy kochane Matki Polki nie zapominajcie o nas przy ucztach weselnych i każdej innej sposobności, a Bóg za litość dla ludu gnębionego na głowy Waszych dziatek ześle tem większe błogosławieństwo.

Łaskawe datki prosimy przysyłać:

Bank Ludowy e. G. m. u. H.
Gross-Strehlitz (O.-S.)

Z szacunkiem

Komitet

Tomasz Spachacz, przewodniczący. Kaźm. Leciejewski, sekretarz.
Jan Paterok, skarbnik.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Berlin. Po otwarciu sejmu na białej sali zamku królewskiego zgromadzili się posłowie w sali posiedzeń sejmu. Marszałek sejmu, p. Kroecher, zagaja posiedzenie i udziela głosu ministrowi skarbu dr. Lentze, który zjawił się z całym sztabem swych urzędników. Pan Lentze przedkłada etat na rok 1912 i szeroko komentuje poszczególne cyfry, starając się wykazać, że gospodarka w państwie pruskiem jest coraz lepsza a mały deficyt, jaki porostał z ubiegłego roku rachunkowego, jest prawie znikomy, jeśli się zważy ostatnie „ciężkie czasy“, które i na skarb państwa wpłynęły ujemnie, bo jedno z największych przedsiębiorstw, z kórych państwo czerpie swe dochody, koleje znacznie zniżyły frachty za przewóz produktów spożywczych. Po tej mowie ministra odroczyła się izba do godziny 5 po poł.

Następne posiedzenie zagaił o godz. 5 min. 15 marszałek Kroecher. Jedynym punktem porządku dziennego był wybór biura sejmowego. Ponieważ marszałek Kroecher zrzekł się dalszego prezesostwa, odbył się wybór nowego prezydenta sejmu. Głosowanie odbyło się na kartki. Poseł baron v. Erffa (kons.) otrzymał 347 głosów, oprócz tego padło jeszcze po 1 do 2 głosów na kilku innych posłów; bar. v. Erffa został więc wybrany i z podziękowaniem przyjął godność prezydenta sejmu. Ustępującemu prezydentowi Kroecherowi izba wyraziła podziękowanie za przewodniczenie obradom sejmowym przez przeciąg 14 lat. Przez aklamacją obrano następnie dotychczasowych wiceprezydentów dr. Porscha (ctr) i Krausego (nac. lib) Nowy prezydent stwierdza, że izba się ukonstytuowała i odracza następne posiedzenie do 30 go stycznia.

Francja. Paryż, 15 bm. Wiceprezydentem nowego gabinetu ministerjalnego został zamianowany Briand. Władza wiceprezydenta ma zostać znacznie rozszerzoną. Briand, osobisty przyjaciel prezydenta ministrów Poincarego jest bardzo zdolnym mężem stanu i Poincare pokłada w nim wielkie nadzieje. Briand ma podczas nieobecności prezydenta ministrów spełniać te same funkcje, co Poincare.

Hiszpania. Madryt, 15 bm. Hiszpański gabinet ministerjalny z prezydentem ministrów Canalejasem wczoraj podał się nagle do dymisji. Jako powód podawano z początku groźbę wybuchu strejku z powodu nieułaskawienia jednego ze skazanych w znanym procesie anarchistycznym. Ostatecznie powód jednakże należy upatrywać w trudnościach, jakie Canalejas ma do zwalczenia, aby pomyślnie doprowadzić do skutku obrady francusko-hiszpańskie w sprawie marokańskiej.

— Madryt, 15 bm. Król Alfons wyraził Canalejasowi zupełne swe zaufanie i zgodę na jego politykę dotychczasową, prosząc go o cofnięcie dymisji. Canalejas ma odpowiedzieć w ciągu dnia, panuje jednak przekonanie, że w myśl życzenia króla cofnie podanie swe o dymisję i zwoła gabinet dotychczasowy.

— Madryt, 15 bm. Król Alfons ułaskawił także siódmego ze skazanych na śmierć anarchistów, stając się odrazu popularnym i lubianym w kraju jako „litościwy król“.

Włochy. Rzym, 15 bm. Z polecenie ministerjum wojny wszczęto śledztwo sądowe przeciwko kilku dostawcom bydła dla wojsk włoskich pod Trypolisem. Dostawcy ci poszkodowali rząd o znaczne sumy w ten sposób, że bydło, które sprzedawali na wagę, karmili paszą mocno przesoloną i bydło wskutek tego piło dużo wody, co wpływało na zwiększenie ciężaru.

Anglja. Londyn, 15 bm. Strejk generalny górników angielskich uważają powszechnie jako fakt już dokonany. Organizacja górnicza posiada znaczne kapitały i spodziewa się strejk przetrzymać przez 8 a nawet 12 tygodni. Strejk taki odbiłby się bardzo boleśnie na całem życiu gospodarczem w Anglji. Admiralicja angielska i wielkie firmy przemysłowe zakupiły już ogromne zapasy węgla, ale i to nie uratuje Anglji przed skutkami strejku generalnego.

Chiny. Pekin, 15 bm. Dynastja mandżurska ostatecznie postanowiła ustąpić. Cesarzowa wdowa poleciła Yuanszikajowi poczynić wszelkie przygotowania w celu wyjechania do przeznaczonej rodzinie cesarskiej stałej rezydencji w Jehol. Dziś lub w dniach najbliższych ma nastąpić ogłoszenie abdykacji.

— Hankau, 15 bm. Wojska rewolucyjne wyruszyły z Wuczangu do Siaokau, gdzie znajduje się obóz wojska cesarskiego. Siła korpusu rewolucyjnego wynosi 25 000 żołnierzy. Wojsko rewolucyjne prawdopodobnie zaatakuje pozycje armji cesarskiej. Wutingfang podobno odradzał od rozpoczęcia kroków zaczepnych. — Wojska rewolucyjne, które z prowincji Szanghaj wkroczyły do prowincji Honan, zostały pobite przez znajdujące się tam wojska cesarskie.

— Pekin, 15 bm. Z różnych prowincji donoszą o licznych wypadkach grabieży publicznej, morderstw itd. Setki kobiet popełniły samobójstwo, aby uniknąć hańby.

Subhasty w styczniu.

Dn. 18 o godz. 9 i pół na sądzie w Kościanie posiadłość położ. w Słoninie, dom mieszk., podwórze, stodoła, chlew i obora, dwie szopy, rola i łąka obsz. 6 87,17 ha., gospodarza Stan. Kubańskiego.

Dnia 18 o godz. 9 i pół na sądzie w Kościanie posiadłość położ. w Kokczynowie, domostwo z podwórzem, stodoła, chlew, stajnia i obora, rola, łąka i lasek, obsz. 13,14,44 ha., gospodarza Ign. Francka i jego małżonki w Kokczynowie.

Dnia 19 o godz. pół do 12 na sądzie w Poznaniu posiadłość zap. w Winiarach, Władysława Schonera, zabudowania z podwórzem kuźnia, i rola, obsz. 0,11,94 ha.

Dnia 19 o godz. 9 na sądzie w Mogilnie posiadłość zap. w Parlinku, dzierżawczy dóbr Karola Płoszyńskiego, dom mieszk. z podwórzem i budynkami gosp. i rola obsz. 25,22,23 ha.

Repertuar Teatru Polskiego w Poznaniu.

— We wtorek, dnia 16 stycznia po raz pierwszy: „Traviata“. Opera w 4 aktach J. Verdi. Ceny operowe. Abonament uchylony.

— W środę, dnia 17 stycznia po raz 2: „Traviata“. Opera w 4 aktach J. Verdi. Ceny operowe. Abonament uchylony.

— W czwartek, dnia 18 stycznia po raz drugi: „Wielki Nieboszczyk“. Tragi-komedja w 4 aktach Magnusena. Ceny dramatu. — Abonament ważny.

— W piątek, dnia 19 stycznia po raz 3: „Traviata“. Opera w 4 aktach J. Verdi. Ceny operowe. Abonament uchylony.

— W sobotę, dnia 20 stycznia po raz 1: „Przed ślubem“. Komedja w 5 aktach K. Zalewskiego. Ceny dramatu. Abonament uchylony.

— W niedzielę, dnia 21 stycznia po południu: Powtórzenie wieczoru Sylwestrowego“. Ceny popołudniowe.

— W niedzielę, d. 21 stycznia wieczorem po raz 13: „Cnotliwa Zuzanna“. Operetka w 3 aktach J. Gilberta tłum. Śliwiński. Ceny operowe. Abonament uchylony.

— W poniedziałek, dnia 22 stycznia: Dwunaste przedstawienie popularne po raz trzeci: „Dziewica Orleańska“. Ceny popołudniowe.

— We wtorek, dnia 23 stycznia po raz czwarty: „Traviata“. Opera w 4 aktach J. Verdi. Ceny operowe. Abonament uchyl.

Bilety nabywać już można w domu towarowym p. K. Ignatowicza. Nr. telefonu 2213.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 16 stycznia 1912.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

* **Biuro Związku Narodowego** znajduje się przy ulicy Dolnej Wałowej nr. 1 na I piętrze. Biuro jest otwarte we wszystkie dni powszednie z wyjątkiem soboty od 4—5 po południu.

Walery Łebiński,
Główny sekretarz Związku Narodowego.

* **Walne Zebranie Tow. Schronienie Nauczycielek** odbędzie się w środę dnia 17 bm. o godz. 4 po poł. na sali Domu Katolickiego.

Porządek obrad:
1) Zagaji Przewodnicząca.
2) Sprawozdanie sekretarki.
3) Sprawozdanie skarbniczki.
4) Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
5) Wnioski bez uchwał.

Wstęp na salę dozwolony tylko członkom, których liczny udział pożądany.

Z fja Brezowa, przewodnicząca. Halina Łebińska, sekretarka.

* **Rok Krasińskiego.** Rozstrzygnięcie konkursu rozpisanego na kantatę ku czci Krasińskiego nastąpiło na posiedzeniu sądu konkursowego w dniu 22 grudnia r. z. Skład sądu tworzyli pp. Edwin Jahnke, Ludwik Broekere i dr. Tadeusz Szultz. Nadeszło pięć prac. Z tych trzy przyszły do ścisłejszego wyboru. Nagrodę we wysokości sto marek przyznano jednomyślnie autorowi „Sursum corda“ ze względu na jego wartość muzyczną i wybór słów. Utwór ten

---

2

ZASADZKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

W kilku zwięzłych i jasnych słowach przemówił do przysięgłych:

— Panowie przysięgli, według pana prokuratora, który się powołuje na znany wam akt oskarżenia. Doriat winny jest zabójstwa, popełnionego w nocy z 5 go na 6-ty maja na osobie niejakiego Burela, w jego własnej fermie, Bernadecie, w celach rabunku. Według opinji wymownej obrońcy oskarżonego p. Lande, Doriat nie jest winien ani zabójstwa, ani kradzieży. Słyszeliście przytem uporczywe przeczenia oskarżonego, utrzymującego, że jest niewinny. Oto pytania, na jakie musicie odpowiedzieć, panowie przysięgli:

1-o. Czy oskarżony jest winien morderstwa z dnia 5 go maja na osobie Burela?

2-o. i kradzieży popełnionej tego samego dnia, w tem samem miejscu, przed lub po zbrodni, biletów bankowych i rulonów złota?

Pragnę was jeszcze uprzedzić, panowie przysięgli, że w razie, gdybyście uznali oskarżonego winnym, pomyśleli o łagodzących okolicznościach na korzyść oskarżonego, musicie złożyć oświadczenia w tych słowach: Tak. Większość przyznała okoliczności łagodzące. A teraz proszę was, panowie przysięgli, przejdźcie do sali waszych obrad. Żandarmi, wyprowadźcie oskarżonego.

Obrady przysięgłych trwały dziesięć minut. Głos dzwonka oznajmił koniec ich. Wszyscy przysięgli weszli razem.

Przewodniczący zwrócił się do Montmayeura:

— Proszę ogłosić wynik obrad.

Montmayeur wstał, bledszy niż poprzednio i zmógłszy wzruszenie, rzucił zmięszane spojrzenie dokoła siebie, potem na sędziów, w końcu wymówił kilka niezrozumiałych wyrazów.

Między publicznością tu i owdzie, dały się słyszeć wykrzykniki zdziwienia.

— Panie starszy przysięgłych — rzekł przewodniczący — jeżeli wzruszenie nie pozwala panu odczytać wyroku przysięgłych, prawo upoważnia do tego pańskiego sąsiada.

Ale już Montmayeur zapanował nad nerwami.

Wyprostowany, jak żołnierz na musztrze, z ręką na sercu, odezwał się głosem pewnym i stanowczym:

— Na mój honor i sumienie, przed Bogiem i ludźmi, taka jest decyzja przysięgłych:

„Na pierwsze pytanie: tak, oskarżony jest winien.

„Na drugie pytanie: tak, oskarżony jest winien.

Montmayeur usiadł, a właściwie upadł na fotel i opuścił ręce, oparte na kolanach.

Między publicznością powstało zamieszanie.

Przysięgli nie przyznali okoliczności łagodzących.

A zabójstwo dla kradzieży bez okoliczności łagodzących, to śmierć.

— Wprowadzić oskarżonego — rozkazuje przewodniczący.

Wchodzi Doriat. Już nie płacze, ale wszystkie członki jego są jakby w ataku drgawek. Kłania się pokornie, sam nie wiedząc co czyni. Widzy odczytuje mu deklarację przysięgłych. Prokurator żąda zastosowania art. 296 i art. 302 Prawa karnego.

Pośród ogólnego wzruszenia przewodniczący, porozumiawszy się przedtem ze swymi asesorami, odczytuje artykuły 296 i 302.

Artykuł 296 brzmi: Wszelkie morderstwa, popełnione z premedytacją lub podstępem uznane jest jako zabójstwo.

Art. 302 brzmi: Każdy winien zabójstwa będzie karany śmiercią.

— A zatem Michał Doriat skazany jest na śmierć. Oskarżonemu służy prawo odroczenia wyroku do trzech dni.

Doriat zaczął się śmiać bezprzytomnie.

— Kara śmierci — wołał. — Kara śmierci.

Nie wierzył. Żandarmi wyprowadzają go z sali sądowej, ale on nie przestaje się śmiać.

Jest jak szalony. Nagle zatrzymuje się w środku korytarza więziennego. Przypatruje się żołnierzom, którzy go prowadzą pod ręce.

— Na śmierć? — pyta. — Czy mnie zgilotynują.

— Ano tak, trochę — odpowiada jeden z żołnierzy żartobliwie.

— Pocóżeś kradł — dodał drugi.

Doriat milknie. Jakaś praca odbywa się w jego umyśle. Daje się prowadzić do celi więzienia św. Piotra. Zamykają go, a on wciąż marzy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

staje się własnością Wydziału kulturalnego Straży. Utwory „E-moll“ i „Fala“ (Andantino) zasługują według orzeczenia sądu konkursowego na wzmiankę pochwalną. Po otwarciu koperty „Sursam corda“ okazało się, że autorem wspomnianego chóru jest p. Andrzej Różański, muzyk z Poznania.

Wydział Kulturalny Straży.
Bernard Chrzanowski, przewodniczący.

* **Miejsca dla dzieci.** Wydział opiekuńczy stacji sanitarnej Towarzystwa „Stella“ podaje do wiadomości, że obecnie ma kilka miejsc wolnych i bezpłatnych dla tutajszych ubogich dzieci rekonwalescentów (tj po ciężkiej chorobie). Dzieci muszą być w wieku szkolnym. Zgłaszać się należy do członka zarządu, pana doktora Adamczewskiego, przy ul. św. Marcina 70.

Poznań, d. 15 stycznia 1912.
Z polecenia zarządu „Stelli“
Jan Suchowiak, sekretarz.

* **Prośba.** Gimnazjasta bardzo pilny, bez środków do dalszego kształcenia się, udaje się na tej drodze do miłosierdzia publicznego z prośbą o wsparcie. Składki upraszamy przesyłać na ręce ekspedycji naszego pisma ul. Posadowskyego 39.

* **Prośba.** Wdowa, ciężką złożona chorobą, obarczona trojgiem dzieci, znajdująca się w opłakanem wprost położeniu, odzywa się na tej drodze do miłosierdzia publicznego o wsparcie. Składki upraszamy przesyłać na ręce naszej Ekspedycji, ul. Posadowskyego nr. 39.

* **Ze sprzedaży kart gratulacyjnych i kondolencyjnych,** zastępujących telegramy, wpłynęło do kasy za pośrednictwem pp.: B. Chrzanowski, księgarnia 5,00 mk. Na ręce redakcji „Wielkopolanina“ wpłynęło za pośrednictwem firmy A. Rose w Bazarze 45,00 marek.

Zaznaczamy, że tylko z naszych telegramów dochód przeznaczony jest na cele dobroczynne. —

Czech Kusztelan, skarbnik.
Ogrodowa ul. 12.

* **Bezpłatne bibljoteki** Towarzystwa Czytelni ludowych w Poznaniu: 1) Centralne biuro T. C. L. ul. Strelecka 31 II. 2) X. prob. Kościelski. Św. Wojciech 13 3) X. Wróblewski, Jeżyce ul. Kościelna 4. 4) Przy tumie. 5) Stefan Dobrowolski, Wilda ul. Gorzka 24. 6) Edmund Maćkowiak, Św. Łazarz.

Zarząd główny Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu.

* **Poznań.** Spalone dziecko. Dzieci robotnika Kaczmarka, mieszkającego przy W. Garbarach nr. 52, pozostawione były w sobotę przed południem podczas nieobecności rodziców, same w mieszkaniu. Pięcioletnie dziewczątko zbliżyło się zanadto do rozpalonego pieca, tak że się sukienki zajęły. Na krzyk dzieci wyłamali sąsiedzi drzwi i ugasili płomienie, lecz biedactwo było już tak strasznie poparzone, że umieszczone w zakładzie Sióstr Miłosierdzia przy placu Bernardyńskim, skonało po dwóch godzinach. Drugim dzieciom nic się nie stało.

— Ofiary mrozu. Konającego znaleziono na ulicy Łazienkowej w niedzielę wieczorem pewnego dawniejszego kupca. Umieszczony w miejskim lazarecie, umarł niebawem. — Z ulicy Gołębiej wzięto do lazaretu pewnego nawpół zmarzniętego kowala. — Na rynku Śródeckim znaleziono w niedzielę pewnego chorego mężczyznę bez wszelkiej pomocy. Umieszczono go w miejskim lazarecie.

* **Wielka Reduta artystyczna** artystów teatru polskiego odbędzie się w tym roku dnia 1 lutego. Bliższe dane podamy później.

* **Konkursy.** Nad majątkiem firmy E. Brechta wdowy (właścicielka Agnieszka Brecht) w Poznaniu, ul. Wroniecka 13, ogłoszony został konkurs. Zawiadowca masy kupiec Ernest Koblitz przyjmuje zgłoszenia do 10 lutego rb. — Dalej ogłoszono konkurs nad majątkiem właścicieli zabawek „Bazar“, Hellwig & Sękowska przy ul. Szkólnej nr. 19 w Poznaniu. Zawiadowca masy kupiec Saly Oelsner przyjmuje zgłoszenia pretensji do 2 lutego rb.

* **Baczność wojkowi.** W dniach od stycznia do 1 lutego zobowiązani są wszyscy młodzieńcy, urodzeni w roku 1892, kazać się zapisać do listy poborczej do wojska, i to w biurze komisarza swego okręgu w godzinach od 8 do 1 t przed południem i od 4 do 6 po południu. Dalej zgłosić się winni młodzieńcy w wieku 21 do 24 lat, którzy stawali w poprzednich latach a dla jakich powodów zostali cofnięci i wojskowo ci jeszcze nie odsłużyli. Przedłożyć winni metrykę, którą wydają urzędy na ten cel bezpłatnie. Za nieobecnych wyżej wyszczególnionych młodzieńców wypełnić winni ten obowiązek rodzice, opiekunowie, pryncypałowie, chlebodawcy itd. Za niezameldowanie się następuje kara do 30 mk. lub aresztu do 3 dni. Osobnych uwiadomień władza wojskowa nie wysyła.

* **W niemieckie ręce.** Gospodarz Józef Chrzanowski w Friederikenhof(?) w Prusach Zach. sprzedał 28 mórg ziemi gospodarzowi Pickowi z Pływaczewa za 15,100 mk. — Z powiatu człuchowskiego donoszą do pism zachodnio - pruskich, że p. Piwonka sprzedał Niemcowi dobra swoje Konarzyny za pół miljona marek. Jest to ostatni majątek rycerski, który w tamtejszym powiecie pozostawał w ręku Polaka. Konarzyny tworzyły niegdyś część znacznego klucza konarzyńskiego, który przez wiele generacji był w ręku Tuchołków a potem Skórzewskich. Piwonka uchodził za dobrego Polaka i brał też czynny udział w agitacji wyborczej. Powiat człuchowski odczuje wprawdzie ubytek, ale może się tem pocieszyć, że uświadomienie śród licznych tam drobniejszych właścicieli polsko-kaszubskich rozwija się coraz bardziej. Lipienice, Kiedrowice, Borzyszkowy, Prądzonna, Prądzonka, Łąkie i inne wsie okoliczne mają charakter czysto swojski.

* **Mróz i nieszczęśliwe przypadki.** Noc z soboty na niedzielę była najmroźniejszą od 10 lat. Rano około godziny 6 tej wskazywał termometr 16 stopni niżej zera. Nie obyło się niestety bez nieszczęśliwych przypadków, szczególnie w Berlinie podczas biegania na łyżwach i uprawianiu sportu saneczkowych. Przytuliska dla bezdomnych były w niedzielę przepełnione, tak że jeszcze setki trzeba było oddalić dla braku miejsca. W ogródkach podmiejskich znaleziono w kilku miejscach nieszczęśliwych na wpół zmarzniętych. — W Emden zarwało się na lodzie 8 osób, 7 wyratowano, jedna utonęła. — W okolicy Drezna wpadł 11 letni szkólnik Ehrlich, straciwszy władzę nad saneczkami, do Łaby i utonął. Dalej uderzyła 18 letnia córka pewnego kupca saneczkami o drzewo i odniosła wstrząśnienie mózgu, skutkiem czego umarła. — W Passau utonęły dwie córki pewnego krawca. — Na Śląsku zmarła 37-letnia żona pewnego kupca nabawiwszy się wstrząśnienia mózgu przy sporcie saneczkowym. — W Saksonji Meiningen w ten sam sposób zabił się pewien podoficer.

* **Podrożenie brunatnego węgla.** Według „Lok.-Anz.“ zamierza Nadrenski syndykat węgla brunatnego przy ustanawianiu cen na zamówienia na 1912|13, podwyższyć ceny sprzedaży.

* **Konkurs** ogłasza sąd kościański nad majątkiem piekarza Apolinarego Sikory w Dalewie. Zawiadowcą mianowany książkowy Neumann w Kościanie. Zgłoszenia do 15 lutego r. b.

* **Gniezno.** Spłonął doszczętnie w pobliskich Piaskach wiatrak p. Gramzińskiego wraz z wszelkiemi zapasami zboża i mąki.

* **Śrem.** Tow. gimn. „Sokół“ w Śremie urządza w niedzielę dnia 21 bm. na sali hotelu Wiktorja przedstawienie amatorskie. Odegrane będą: „Majster i czeladnik“ i „Na naszej glebie“. Po przedstawieniu tańce.

* **Skutki terroryzmu socjalistycznego.** O skandalicznym przypadku terroru socjalistów donoszą do „Deutsche Ztg.“ z Remscheid (Westfalja): Robotnik Steinitz rzucił się z trzeciego piętra domu, w którym mieszkał na ulicę i odniósł śmiertelne obrażenia. W pozostawionym liście doniósł, że, nieustannie dręczony i prześladowany przez socjalistycznych kolegów pracy, zmuszony jest szukać śmierci. Policja wdrożyła śledztwo.

* **Socjaliści** przeciw polskim zorganizowanym robotnikom. Z biura Zjednoczenia donoszą „Dzien. Kuj.“, że na pewnej budowli w Rummelsburgu socjalistyczni robotnicy złożyli pracę, ponieważ jeden z pracowników na budowli, Polak, zorganizowany w Zjednoczeniu zawodowem polskiem, nie chciał przystąpić do socjalistycznego Związku. Wobec tego pracodawca zmuszony został wobec teroru socjalistów owego Polaka z pracy wydalić. — Tak socjaliści pojmują wolność i w praktyce robią z niej niewolę.

* **Policja a wybory.** W redakcji „Vorwärtsa“ w Berlinie pokazywano wieczorem za pomocą aparatu projekcyjnego rezultat wyborów do parlamentu. Zgromadzona publiczność przyjmowała pokazywane na tej drodze wiadomości — tak się to dzieje zresztą wszędzie — okrzykami zadowolenia lub też niezadowolenia. Wtem weszło do redakcji dwóch oficerów policyjnych i z nakazu władzy zakazali dalszego ogłaszania rezultatu. Redakcja zastosowała się do nakazu i wywiesiła napis, że dalsze wiadomości ogłaszane będą w lokalach zebrań, dokąd też tłumy się udawały.

* **Gimnazjum w Chojnicach** w roku 1915 obchodzić będzie 100 rocznicę wznowienia swego. Z powodu tego jubileuszu uprasza się wszystkich byłych uczniów gimnazjum chojnickiego o łaskawe nadesłanie swego dokładnego adresu. X. Kiedrowski, Niem. Brzozie (Dt. Brzozie, Westpr.) — Inne gazety, także zakordonowe, zechcą łaskawie powtórzyć powyższą prośbę.

* **Sprzeniewierzenia urzędników.** Na dworcu w Skalmierzycach pod Ostrowem odkryto wielkie oszustwa. Naczelnik stacji, dwaj babamistrze i sekretarz kolejowy zostali zaraz zwolnieni od służby; jednemu z urzędników obłożono depozyt jego w sumie 30000 marek w Ostbanku aresztem.

* **Mądry pies.** W Maxweliton Szkocja) pewnego właściciela domu zbudziło szczekanie psa. Ocuciwszy zauważył silny odór gazu, który zapełnił cały dom. Udał się natychmiast do sypialni swej córki, lecz napróżno starał się ją wraz z trojgiem dzieci zbudzić. Bezprzytomną umieszczono w szpitalu, gdzie leżą ciężko chorzy, ale bez niebezpieczeństwa życia.

* **Pożar.** Hummelshaim (Saksonja-Altenburg). W kołach turystów znana oberża p. nazwą „Zum Keller“ spłonęła w czwartek rano wraz z przybudowaniami doszczętnie.

* **Aresztowanie rajfurów w Paryżu.** Policja paryska aresztowała szajkę handlarzy żywym towarem, której „specjalnością“ było uprowadzanie i sprzedawanie t. zw. polskich żydówek. Aresztowanie nastąpiło w chwili, kiedy niecni handlarze zabierali się do odjechania pociągiem nad morze, aby stąd wyruszyć dalej do Ameryki. U jednego z nich znaleziono różnych kosztowności za około 40000 franków, które prawdopodobnie pochodzą z kradzieży.

* **Pojedynek.** Przed kilku dniami w jednej z kawiarni krakowskich kadet piechoty wyraził się obelżywie o kobietach polskich. Obecny w kawiarni współpracownik pewnego pisma krakowskiego wyzwał kadeta na pojedynek, który odbył się w tych dniach. Kadet odniósł ciężką ranę, dziennikarz draśnięty jest lekko w rękę.

* **Emden,** 15 bm, Podczas ślizgania się na rzece zarwał się wczoraj wieczorem lód i do wody wpadło bardzo wiele osób. 27 osób zdołano uratować. Kilka osób znalazło śmierć w falach.

* **Astrachań,** 15 bm. Urzędowo donoszą, że pod wsią Garjiszkin oderwała się wielka kra lodu i odpłynęła do morza razem z znajdującymi się na niej 109 rybakami.

* **Paryż,** 15 bm. W cyrku, goszczącym w Ruen, rozszarpały lwy aktorkę Lecrauche, skoro tylko wstąpiła do klatki; pewnego aktora zaś tak pokąsały, że niema nadziei utrzymania go przy życiu.

* **Nowy Jork,** 15 bm. Od 20 lat nie było w Ameryce tak silnych mrozów, jakie tam panują od kilku dni. Nocy ubiegłej znaleziono na ulicach nowojorskich wiele osób zmarzniętych.

* **Kalendarz.** Środa 17-go stycznia: Antoniego i Sulpicjusza. Wschód słońca o godzinie 8 minut 5, — zachód o godzinie 4 minut 15.

Urząd stanu cywilnego.

Poznań, dnia 13 stycznia.

Zapowiedzie:

Robotnik Jan Blachnierek z Jadwigą Klosin. Kupiec Marcin Friedmann z Fryderyką Jacobsohn. Mularz Andrzej Szczepaniak z Józefą Michalczak. Dorórca więzienny Wilhelm Hoffmann z Emilją Zippel Robotnik Jan Gniatkowski z Antoniną Sekólską. Robotnik Antoni Waligórski z Katarzyną Zieleskiewicz. Kowal Władysław Ciesiołka z Jadwigą Łukaszyk.

Śluby:

Destylator Józef Dybizbański z Zofją Smorawińską. Kupiec Leon Łuczak z Marją Olsztyńską. Zwrotniczy Antoni Palacz z Bronisławą Michałowską Tapicer Władysław Banaszyński z Zofją Olejniczak. Robotnik Szymon Manka z Marją Strentą. Robotnik Antoni Narożny z Marją Gąsiorek.

Kompletne wyprawy dla nowożeńców.
Wyprawki dla niemowląt
poleca najtaniej
K. Ignatowicz, Poznań, Stary Rynek 67|69.

Urodziny:

Syna: Djetarjusz biurowy Paweł Kleinschmidt. Niez. K. Technik Jan Wojciechowski. Mistrz krawiecki Maks. Podolski. Rybak Tomasz Nowicki. Robotnik Antoni Gruszczyński. Ślusarz Walenty Ślusarski. Rendant teatralny Oton Müller. Mistrz rzeźnicki Mieczysław Durski.

Córkę: Kowal Franciszek Jeżak. Woźnica Stefan Cieciora. Rzeźnik Stanisław Pilarski. Robotnik Gustaw Pötschke. Krawiec Józef Ambrosiak. Mistrz krawiecki Józef Primke.

Umarli:

Służąca Joanna Matiaszek 15 l. Eryka Schiller 6 mies. Żołnierz Józef Lampasiak 23 l. Marta Staśkowiak 2 l. i 4 mies. Służąca Stanisława Modrzejewska 29 l. Kierownik interesu Albert Lewy 48 l. Wdowa Katarzyna Geppert z d. Marchlewska 71 l. Cieśla Tomasz Dziurkiewicz 46 l.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— Tow. Przemysłowców w Jerzycach w środę o g. 8 i pół w lokalu pana Berkowskiego.

— Tow. „Promień“. Wykład o „Czechach, charakterystycznych stylów budowlanych“ (z obrazami świetlanymi w środę o g. 8 i pół w Resursie kupieckiej.

Od Redakcji.

— Panu Fr. Ha. w Mszcz. Jeżeliś pan towaru nie zamawiał, nie potrzebujesz go pan odbierać. Próba jest bezpłatna i nie obowięzuje pana do dalszego zamówienia, jeżeli okaże się bezskuteczne.

Wiadomości handlowe.

Miejski targ na bydło. — (Sprawdzanie) z targu bydła.

Poznań, dnia 15 stycznia 1911).

Spędzono lub zwieziono:

11	sztuk	bydła rogatego
36	„	cieląt
119	„	świń
0	„	owiec
0	„	kozy
Razem 166	sztuk	zwierząt.

Płacono za 50 klg. wagi żywej:

Woły.	
a) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze, najwyżej 6-letnie	—
b) młode, mięsiste, nie utuczone i starsze utuczone	—
c) średnio pasione młodsze i dobrze pasione starsze	00—00
d) mało pasione, każdego wieku	28—34
Buhaje.	
a) pełnomięsne, najprzedniejsze	46 48
b) pełnomięsne, młodsze	40—44
c) średnio pasione młodsze i dobrze pasione starsze	34—38
d) mało pasione	—
Jałowice i krowy.	
a) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze jałowice	45—46
b) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze krowy najwyżej 7-letnie	00—00
c) starsze, pasione krowy i mniej rozwinięte, młodsze krowy jałowice	38—42
d) średnio pasione krowy i jałowice	30—36
e) mało pasione krowy i jałowice	21—27
Cielęta.	
a) najwyborowsze cielęta utuczone	—
b) najwyborowsze cielęta utuczone i nie odsadzone	58—60
c) średnie cielęta utuczone i nie odsadz.	52—56
d) poślednie cielęta nie odsadzone	42—48
Owce.	
b) starsze skopy utuczone i młodsze owce utuczone	35—40
c) średnio pasione skopy i owce (brakl)	30—33
Świnie.	
a) przeszło 3 centnary żywej wagi	49 50
b) pełnomięsne 2 i pół cent. żywej wagi	46—48
c) pełnomięsne 2 cent. żywej wagi	43—47
d) pełnomięsne do 2 cent. żywej wagi	42—45
e) mięsne	36—40
f) maciory	36—46

Interes był spokojny. Targ uprzątnięto.

Wrocław, dnia 15 stycznia 1911.
CENY NA MĄKĘ:

Pszenna piękna	28,——28,50 mk.
Rzanna piękna	25,00—25,50 „
Do domowego pieczenia	24,25—24,75 „

Za 100 kilogr. włącznie miecha brutto.

Wrocław, dnia 13 stycznia 1911.

	dobry tow. najw. cena	średni tow. najn. cena	tow. najn. cena	pośl. towar najw. cena	najn. cena
Pszenica biała	20.20	19.30	19.20	18.30	18.20	17.20
Pszenica żółta	20.10	19.20	19.10	18.20	18.10	17.10
Żyto	18.10	17.60	17.50	16.60	16.50	15.60
Jęczmień	16.00	15.70	15.60	15.30	15.20	14.50
dla brow.	20.00	19.50	19.10	17.70	00.00	00.00
Owies	18.60	18.10	18.00	17.80	17.70	17.50
Groch Wikt.	28.50	27.50	26.50	25.50	24.50	23.50
Groch mały	21.50	21.00	19.80	18.80	18.00	17.50

Bydgoszcz, dnia 13 stycznia 1911. (Sprawozdanie izby handlowej). Pszenica słabiej, biała 130 funtów holenderskiej wagi, bez marzonki 201 marek, pstra 130 funtów wagi, 202 marek, czerwona 130 funtów wagi, 200 marek, poślednie gatunki niżej notowania. — Żyto niezm., dobre, zdrowe, 123 funtów holenderskiej wagi 180 marek, 121 funtów 000 marek, 118 funtów 000 marek, 115 funtów 000 marek, poślednie gatunki niżej notowania. — Jęczmień dla mistrzarzy 000—000 mk. — Jęczmień dla browarów 190—198 mk. — Groch pastewny 168 do 174 mk. — Owies 169—178 mk., na konsumpcję 179—184 mk. — Ceny loco Bydgoszcz.

W stanie zdrowotnym
jest odpowiednie odżywianie najwyższej wartości, jeśli takowe jest popierane kuracją Scotta emulsji, bywa jeszcze lepiej wyzyskaną
a siły żywotnie poprawiają się szybciej i pewniej.
Również wzmaga się ożywienie, ochota do pracy i duch przedsiębiorczy wstępuje wkrótce w człowieka.

†

Dnia 15 bm. zmarł długoletni nasz członek i były członek Zarządu ś. p.

Jan Majchrzak.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek o godz. 3 po poł. dnia 18 b. m. z lazaretu miejskiego.

O liczny udział członków uprasza **Zarząd Katol. Towarz. Rzemieśln. Polskich w Poznaniu.**

Ofiaruję dopóki zapas starczy

cebulę

à **6.50 mk. za centnar,** franko dworzec Poznań Główno

M. Jezierski, Poznań, (Posen, Am Tempel 15.)

Kanapy

garnitury pluszowe, materace wyrabiane w własnej pracowni pod długol. gwar. oraz

meble

szafy, szafki do bielizny, łóżka, krzesła, lustra i d. po rzeczywiście nizkich lecz stałych cenach

Fr. Krzyżagórski,

Św. Marcin 5-6, obok kośc. **Wyprawy całkow** jaknajtan. Zasada: Większy obrót mały zysk. Upr. uprzejmie zważ. na firmę

Telefon 1610.

Cenniki ilustrow darmo i franko.

Korzystne polecenie!

Tuż przy mieście przemysłow. na Śląsku z polską ludnością jest

10 morgowa posiadłość

(łąka, rola i ogród) z wielk. domem mieszkal., chlewami, stodołą i domem dla ludzi natychmiast do sprzedania. Bardzo stosowne dla handlarza bydła lub rzeźnika, ponieważ takiego brak na miejscu. Oferty upr. się przesłać do eksped. Wielkopol. pod nr 222.

Stelmach

żonaty, któryby umiał prowadzić lokomobilę, z **zaciążnikiem**

Ogrodnik

żonaty z **zaciążnikiem,** potrzebni od 1. 4. 1912 w **Dom. Charbia p. Powidz.**

Polecam się jako **prywatna**

kuchmistrzyni.

Zgłoszenia **ul. Następcy tronu 109,** p. adr. **p. Kąkolewska.**

Dom. Izabella potrzebuje od 1-go kwietnia 1912 zdatnego

kowala

z czeladnikiem do zaciągu.

Stare sztuczne zęby

kupuje i płaci za ząb 25 fen.

Kołdrowicz, ulica Ludwiki nr. 20 dom ogrodowy III piętro.

Świadectwo:

Pańskiego **mydła Herba** użyłem ze skutkiem na

liszaje i wągry

przeto mogę Panu za ten znakomity środek wyrazić moje najszczersze podziękowanie

Freund Hamburg.

Obermeyera **mydło Herba** do nabycia w wszystkich aptekach, drogerjach i parfumerjach kawałek po 50 fen., 30 proc. silniejszy preparat 1,00 mk.

Chłopca

do posługi uczciwych rodziców poszuk **C. Adamski, ul. Nowa 7,8.**

Kucharz

biegły w swoim zawodzie potrzebny zaraz lub od 1-go lutego br.

Zarząd pałacowy Orłowo p. Pfeilsdorf Westpr.

---

2 uczni

synów uczciwych rodziców przyjmie zaraz

T. Staniewski, Swarzędz skład tow. kol. drog. i destyl.

Ucznia

syna z porządnej familji pod korzystnemi warunkami przyjmie zaraz lub od Wielkanocy 191

J. Matuszewski, Jarocin egz. mistrz piekarski

Złota

twarz jest różowe młodzieńczo-świeże **oblicze** oraz czysta delikatna płeć. Wszystko to wytwarza prawdziwe:

liliowo mleczne mydło konik z kijkiem

Bergmanna & Co. z Radebeul. Cena, kawałka 50 f. Również czyni liliowo mleczny krem **Dada** czerwoną i szorstką skórę przez **jedną noc,** białą i miękką jak aksamit. — Tuba 50 fen.

W Poznaniu do nabycia: F. G. Fraas Nast., w drogerjach pod „aniołem", N. Klarowicz, H. Lewin, A. Machowicz, W. Offierski, B. Śniegocki, Paweł Wolff. J. Gadebusch, Hans Grüder, Nast., ulica Wiktorji nr. 16, Fr. Müller, R. Kurczewski, D. Mikietyński, K. Mazur, **w Jerzycach:** Śniegocki & Co. Nast., **w Pogorzeli:** Stanisław Busza.

Seradelę

ostatniego sprzętu oddaje za szczególnie wartościową cenę **Leon Brat, Olsztyn** (Allenstein) tel. 56.

Obelgę

rzuconą na **Jana Bolińskiego z Dopiewa** niniejszem **cofam Józef Banach.**

Baczność! — Tylko przez styczeń!



Kto zakupi 5 płyt

„LUTNIA WIELKOPOLSKA"

odbierze **wspaniała premję obszerny ŚPIEWNIK zawierający wszystkie pieśni kościelne** (około 500 stron druku) **zupełnie bezpłatnie!**

Gramofony po cenie najniższej!

Największy wybór polskich płyt.

Płyty z nagraniami orkiestry wiejskiej i na dudach. Pieśni kościelne po 1.80 mk. za dwustronną płytę. Stałe ceny! — Sprzedaż tylko za gotówkę!

ST. PEŁCZYŃSKI, POZNAŃ

ulica św. Marcina nr. 9|10. (obok kościoła św. Marcina.

Największy polski dom instrumentów muzycznych w 5-ciu lokalach.

Sprzedamy!

zaraz przy dogodnych warunkach wpłaty lub pomijamy się:

1) **Gospodarstwo** 79 mrg. **na Dąbrowskich olędrach** (Eichenstein) pow. Śrem z bardzo dobrą glebą, pięknem zabudowaniem oraz kompl. dobrym żywym i martwem inwentarzem. Wpłaty potrzeba 9000 mk.

2) **Gospodarstwo** 53 mg. **w Mszczyznie** pow. Śrem z pszenną ziemią, pięknemi łąkami i zabudowaniem oraz kompl. żywym i martwym inwentarzem przy wpłacie 9000 m.

3) **Gospodarstwo** w 48 mrg. **Malachowie** pow. Śrem z pszenną ziemią, dobrymi budynkami i komplet żywym i martwym inwentarzem przy wpłacie 8000 mk.

4) **Obsada** w **Pyszący** 3 km, od Śremu z dobr. budynkami i 2¼ mrg. dobrej ogrodowej ziemi, wpłaty 1000 mk. w miejscowości wielka cegielnia.

5) **Kamienica** w **Śremie** w dobrym położeniu z 2 składami i oberżą z zajazdem i kilku lokatarami przy wpłacie 10 000 mk.

6) **Dom** z jedyną a dobrze prosperującą olejnią **w Śremie** i kilku lokatorami do sprzedania przy wpłacie 2000 mk. lub fachowcowi do wydzierżawienia. Szkoły są w każdej podanej miejscowości.

Pośredniczemy

w zaciąganiu pieniędzy amortyzujących się, przy niskiej prowizji.

Przyjmujemy

depozyta począwszy od 1,00 mk. płacąc do 5 od sta podług ugody.

Bank Parcelacyjny

e. G. m. b. H.

Śrem—Schrimm. **Telefon 36.**

Kasa oszczędności

Banku Rolniczo - Przemysłowego

Kwilecki, Potocki i Sp.

plac Wilhelmowski nr. 3 I piętro.

Przyjmuje na oprocentowanie wkładki każdej wysokości od 1 M począwszy i płaci od 3—4 i pół procent wedle umowy.

Większe przedsiębiorstwo fabryczne

w Austrji poszukuje natychmiast niemiecko-polskiego

korespondenta.

Warunek: piękny charakter pisma, znajomość stenografji i obydwóch języków krajowych. Wiek nie wyżej 30 lat. Oferty z podaniem pensji nadesłać pod **W. W. 9112 Rudolf Mosse, Wien I.**

Rennera kawa palona

od znawców wyróżniona
od publiczności oceniona

Pełna zawartości, o delikatnym aromacie, jędrny wybrany gatunek; najlepszem wymaganiom służy — KAWA RENNERA.

Ulubiona mięszanka	pół kg.	1.30
Kawa domowa	pół „	1,36
Mięszanka specjalności	pół „	1,38
Wiedeńska mięszanka	pół „	1 40
Java z centr. Ameryką	pół „	1.50
Karlsbadzka mięszanka (à la Café Pupp)	pół „	1.60
Mięszanka Java-Ceylon	pół „	1.80
Kawa poobiednia	pół „	2.00
Mięszanka Mocca	pół „	2.20

Rennera palarnia kawy

właśc. Konstanty Pozorski

Wrocław (Breslau I) **Ohlauerstr. 69** | Telefon
Filia Kantstr. 1. | 2422.

Poszukuję **dzierżawy** albo **kupna** dobrego **gościńca** na wsi, lub też dobrej **destylacji** połączonej z **handl. kol.** w mniejszem mieście

Stanisław Dahlke, Stempuchowo k. Posen.

Gościniec gospod. za 545 mk.

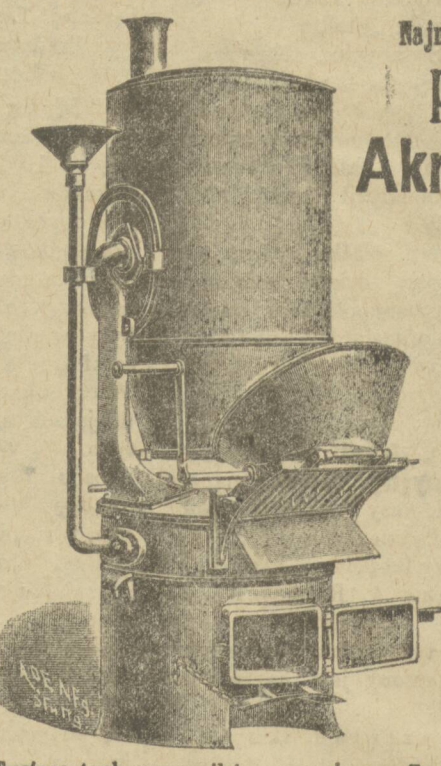
Kram na wsi z całem domostwem za 300 mk.

Wyszynk wódek z kramem kol. i wielkim zajazdem przy kościele za 200 mk. zaraz albo od 1 kw. do wydz.

Piotr Jaraczewski, Poznań ul. św. Marcina 61. Destylacja i fabryka likierów. Telefon 1425. Firma sądownie zapisana.

Dom z piekarnią na wsi z 2 morg. roli, szkoła w miejscu około 3 klm. od kościoła, bez żadnej konkurencji zaraz lub później na sprzedaż. Zgłoszenia przyjmuje

M. Fajfer, Granowo, stacja kol. Granowo



Najnowszej konstrukcji

parowniki Akra-Reforma

i najnowsze **przewracane parowniki** bez rurek płomiennych, całe z kutego żelaza, nie ulegające kontroli policyjnej zużywające mało tylko opału, niepotrzebujące obmurowania, z gniatownikiem lub bez tegoż. **Pierwszyzwycięzca na międzynarodowych konkursach parowników w Wiedniu i w Warszawie w współzawodnictwie obok innych z parownikiem Ventzkiego.**

Tysiące tych parowników pracuje z najlepszym skutkiem tak w kraju jak i za granicą.

Główny reprezentant na W. Ks. Poznańskie.

A. Bryliński w Poznaniu

Kantor i wystawa wszelkich machin i narzędzi rolniczych krajowego i zagranicznego wyrobu przy **ulicy Rycerskiej nr. 14.** — Wielkie składy machin i części zapasowych na placu kolejowym. Własna pracownia do napraw.

Adres do listów: **A. Bryliński,** Poznań-Posen.
Adres do telegramów: **A. Bryliński, Posen.**
Telefon nr. 69.

Saletrę chilijską

kajnit, tomasówkę, superfosfaty

jak i wszelkie inne

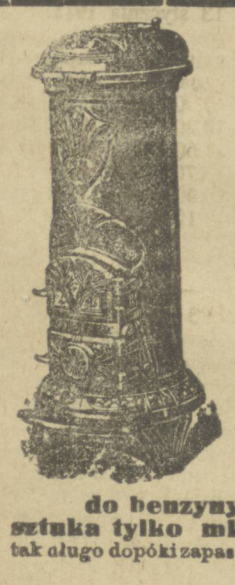
nawozy sztuczne

polecа po znanych tanich cenach

Centralna drogerja

J. Czepczyński, Poznań

handel detaliczny **Stary Rynek 8** telefon 324 | składy hurtowe **ul. Południowa 8** telefon 288



Piece

żyjskie z ogniem nieustającym w użyciu bardzo praktyczne z powodu oszczędności opału

Nr.	1	2	3	4
Mrk.	19,—	21,—	25,—	29,—
Nr.	5	6	7	8
Mrk.	35,—	38,—	51,—	55,—

włącznie 2 rur, 2 kolanz dostawą franko do najbliższej stacji kolej.

Nowość! Lampka i zapalacz



do benzyny sztuka tylko mk. 2,— tak długo dopóki zapas starczy.

Kawa



parzona na maszynce z gwizdawką bez sitek jest najlepsza i najsmaczniejsza

na	2	4	6	8
Mrk.	10,50	12,50	15,—	16,50
na	10	12	20	
Mrk.	18,—	20,—	25,—	

Maszyny do prania parowe „Johna" po M 30,—.
Ramy do firan suszenia od M 10,50 dostarcza

Firma T. Otmianowski,
Poznań—Bazar. **Telefon 565.**



Papierosy z fabryki **SULIMA** są najlepsze.

Z 5 Specjalne na 1½ fen.
Novelli doskonały papierosna 2 fen.
Matrapas „ „ „ 3 fen.

S. Żychliński, Poznań

Jedyna jeneralna agentura i główny skład.

Szachtmistrzów drenarskich

potrzeba na roboty wiosenne 1912 r. z kaucjami. Wymagane własne instrumenty niwelacyjne. — Zgłoszenia do biura meljoracji rolnych **Knopiński i Kraski, Warszawa,** Nowogrodzka 41.

Spółka stolarska POZNAN tylko Jezuicka 5 poleca meble i całkowite wyprawy

Tischler-Rohstoff- und Absatzverein E. G. m. b. H. przy Farze. Telefon 2071

w wielkim wyborze po przystępnych cenach i na dogodnych warunkach

Nakładem i drukiem Fr. Chociszewskiego w Poznaniu. Redaktor odpowiedzialny Franciszek Laurentowski w Poznaniu.